

?piewajmy nasz Magnificat

Dzisiejsza liturgia przedstawia nam w Ksi?dze Apokalipsy Maryj?, jako niewiast? obleczone? w s?o?ce i ksi???yc pod jej stopami, a na jej g?owie wieniec z gwiazd dwunastu. Jest to ukoronowanie historii zbawienia.

Je?li bowiem nieszcz???cie cz?owieka mia?o swój pocz?tek w kobiecie Ewie, szcz???cie cz?owieka mia?o swój pocz?tek te? w kobiecie, w Maryi nowej Ewie, bo je?li poprzez Ew? przyszed? na ?wiat grzech, poprzez Maryj? przyszed? na ?wiat sam Bóg, który w Jezusie Chrystusie zwyci???y? grzech i ?mier?.

?wi?to Wniebowzi?cia Naj?wi?tszej Maryi Panny przedstawia nam wspania?? rzeczywisto??. Maryja, matka Chrystusa i Ko?cio?a, a wi?c równie? nasza matka jest pierwszym cz?owiekiem, który mieszka w Niebie z dusz? i cia?em.

Mamy, wi?c matk? w Niebie, która na nas czeka, wi?cej, przygotowuje nam drog? do tego Królestwa, które b?dzie równie? naszym mieszkaniem, je?li b?dziemy starali si? na?ladowa? jej przyk?ad ?ycia.

Dlatego spróbujmy, chocia? troch? odkry?, kim by?a Maryja za pomoc? dzisiejszej Ewangelii, która przedstawia nam Maryj? w czasie swoich odwiedzin u ?w. El?biety.

Maryja ?piewa Magnificat. Jest to, jakby jej dowód osobisty. Rozwa?my go razem, aby zobaczyć? jak mo?emy j? na?ladowa?.

„Wielbi dusza moja Pana i raduje si? Duch mój w Bogu, Zbawcy moim”

Maryja ?yje wielbi?c Boga i owocem jej mi?o?ci do Niego jest rado??. Maryja, to cz?owiek radosny.

„Bo, wejrza? na uni?enie swojej s?u?ebnicy”.

Maryja jest ?wiadoma s?abo?ci natury ludzkiej. Wie, ?e Bóg jest wszystkim, a cz?owiek niczym. Rozumie, wi?c relacj? z Nim, jako relacj? s?ugi wobec swojego Pana. Maryja ma wobec Boga nastawienie s?u?by, jest gotowa czyni? nie swój?, lecz wol? Bo?? chwila po chwili, dzie? po dniu.

„Wielkie rzeczy uczyni? mi Wszechmocny, ?wi?te jest Jego imi?”.

Maryja wie, ?e nad ni?, jak z reszt?, chocia? w innych proporcjach, nad ka?dym z nas, Bóg ma wielki plan. Maryja jest Mu za to wdzi?czna.

„A Jego mi?osierdzie z pokolenia na pokolenie nad tymi, którzy si? Go boja?”.

Maryja odkry?a istot? Pana Boga: jest ni? mi?o?? mi?osierna - mi?o??, która aby budow? z nami relacj? mi?o?ci wzajemnej jest gotowa czyni? nie tylko swoj? cz????, lecz cz?sto równie? cz??? drugiego, nasz? cz???.

„Okaza? moc swojego ramienia, rozproszy? pyszni?cych si? zamys?ami serc swoich. Str?ci? w?adców z tronu. A wywy?szy? pokornych”.

To, czego Bóg najbardziej nie lubi to pycha, bo pycha wynaturza cz?owieka. Bóg stworzy? cz?owieka jako istot? rozumn? i powa?n?. Pycha natomiast czyni go ?miesznym. Wystarczy spojrze? na cz?owieka z samolotu, aby zrozumie? jak ?mieszny jest cz?owiek, kiedy my?li, ?e jest wielki.

Bóg lubi pokornych. W nich widzi ludzi zrealizowanych wed?ug swojego planu. „Kto si? wywy?sza b?dzie poni?ony, kto si? uni?a b?dzie wywy?szony”.

„G?odnych nasyci? dobrami”.

Mi?o?? Boga to nie tylko s?owa, to konkrety. Wystarczy spojrze? na ?ycie Jezusa. Jezus potwierdzi? ka?de s?owo czynem uzdrowienia chorych, nakarmienia g?odnych, przebaczenia grzesznikom.

Maryja to podkre?la, bo ona te? tak ?y?a.

„A bogatych z niczym odprawia?”.

Kto dba tylko o siebie nie mo?e liczy?, aby Bóg dba? szczególnie o niego A to bardzo niekorzystne. Bez Bo?ej pomocy, bez Bo?ego b?ogos?awie?stwa nagle mo?na zosta? z pustymi r?kami.

„Uj?? si? za swoim s?ug?, Izraelem, pomny na swe mi?osierdzie. Jak obieca? naszym ojcom, Abrahamowi i jego potomstwu na wieki”.

Bóg nie zapomina o swoim ludzie. W czasach próby przekazuje swoj? pomoc. Tak by?o z Izraelem. Tak sta?o si? równie? z Polsk?. Po czasach zaborów i komunizmu, teraz cieszymy si? wolno?ci?. Sta?o si? to równie? za przyczyn? ?w. Jana Paw?a II go, który uczyni? Polsk? kochan? na ca?ym ?wiecie. To wielkie dziedzictwo.

Patrz?c na Maryj? jako matk? i królow?, wybieraj?c j? za wzór, traktuj?c Magnificat jako program naszego ?ycia, powtarzaj?c za ?w. Janem Paw?em II „totus tuus”, realizujemy w sposób najlepszy to dziedzictwo, dajemy wa?ny wk?ad dla nowej ewangelizacji Europy i przygotowujemy jak najlepiej nasze narodziny do Nieba.

W?a?nie poprzez Maryj?.

Ks. Roberto

